PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, czwartek 24 sierpnia 1933 r. Nr. 192

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Neue Freie Presse 23.VIII. w art. wst. p. n. „Die Verfassungsreform in Polen" omawia poruszony na Zjeździe Legjonistów przez pułk. Sławka projekt reformy konstytucji. Dziennik przypomina, że blok rządowy już w 1929 r. wystąpił z projektem zmiany konstytucji, lecz wtedy nie mógł go przeprowadzić, rozporządzając tylko 130 głosami; wprawdzie i obecnie, wobec tego że dla ważności takiej uchwały konieczne jest dwie trzecie głosów, zajdzie potrzeba zjednania jeszcze brakującej ilości głosów. Pomimo, że marsz. Piłsudski — jak zaznacza dziennik — już przed kilku laty bardzo ostro krytykował parlamentaryzm, to jednak jest on daleki od tego, aby tworzyć dyktaturę, zrzekającą się współpracy ze społeczeństwem. W nowej konstytucji będą utrzymane zasadnicze podstawy wolności demokratycznej. Blok rządowy wita projekt jaknajprzychylniej, chociaż z prawej i lewej strony wywołuje on duże zastrzeżenia. Mniejszości narodowe interesują się pytaniem, w jakiej liczbie będą one reprezentowane w nowym senacie. Dziennik stwierdza, iż Polska, która znajduje się między Niemcami i Rosją, stara się o utworzenie własnej formy wewnętrznej organizacji politycznej, odsuwając jednak na bok pojęcie faszyzmu. Blok rządowy dąży do wzmocnienia konserwatywnej demokracji — stosownie do wskazówek płk. Sławka.

Journal de Genève 23.VIII. zamieszcza koresp. z Warszawy, (Louis Amblard'a) opisującą przebieg XII zjazdu legjonistów; koresp. podaje streszczenie przemówienia pułk. Sławka o projekcie zmiany konstytucji. Korespondent stwierdza, iż jak wynika z tego oświadczenia Polska stoi w przededniu radykalnej zmiany swej konstytucji. Projekt reformy wskazuje, że władza Prezydenta będzie znacznie wzmocniona i że przyszły senat otrzyma takie same uprawnienia, jak sejm; koresp. pisze, iż dwie trzecie składu nowego senatu będzie wybrane przez osoby zasłużone dla kraju i państwa.

Völkischer Beobachter 23.VIII. w koresp. z Warszawy podaje wiadomość o otwarciu 7-go międzynarodowego kongresu historyków i podnosi, że cała polska prasa wskazuje na propagandowe znaczenie tego kongresu. Najdalej — zdaniem dziennika — idzie „Gazeta Polska", która sądzi, że historycy przekonają się o potrzebie poświęcenia większej uwagi zagadnieniom bałtyckim, na które polscy politycy i dyplomaci zawsze kładli nacisk. Dziennik zaznacza, że te wywody polskiego pisma pozwalają wnosić, iż Polska chce widocznie wyzyskać ten kongres do tego, aby wywołać dyskusję nad spornemi sprawami. „Ten manewr polskiej propagandy — pisze dziennik — jest tembardziej niebywały, iż historja wojny i czasów powojennych nie powinna być, zgodnie z programem, na tym kongresie omawiana".

Danziger Landeszeitung 23.VIII. podaje depeszę z Warszawy, którą otrzymała, jak zaznacza, z kół urzędowych, o rzekomej przymusowej polonizacji szkolnictwa mniejszościowego licznych miejscowości woj. poznańskiego i pomorskiego oraz Kongresówki przez zarządzenia polskich władz szkolnych.

POLSKA A NIEMCY.

Germania 23.VIII. pisze w art. „Wien 1683", że Wiedeń uchodził wówczas za niemieckie miasto kresowe, które z powodu ciągłego zagrożenia nie mogło się należycie rozbudowywać. Dopiero po zwycięstwie 1683 r. odniesionem na Turkach „nietylko przez Wiedeńczyków, lecz również przez Sasów, Bawarczyków, Franków, Szwabów, Austrjaków i inne niemieckie plemiona jak i Polaków", które jest zwycięstwem całego narodu i całego cesarstwa, żywioł niemiecki mógł dopiero przeprowadzać kolonizację południowo-wschodniej Europy. Dziennik zaznacza, że gdyby pod Wiedniem wówczas poniesiono klęskę, upadłoby cesarstwo niemieckie.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 20.VIII. w koresp. z Paryża informuje o wielkiem zainteresowaniu się Litwą w Paryżu,

gdzie ukazało się kilka dzieł i artykułów prasowych poświęconych Litwie. Dziennik zwraca m. inn. uwagę na ostatnią pracę prof. O. Haleckiego, z zakresu dziejów Polski, podkreślając, że uczony polski w książce tej przedstawił dzieje Litwy w sposób obszerny i bardzo objektywny.

Lietuvos Žinios 22.VIII. informują o urządzanej w październiku r. b. w m. Szawlach wystawie pamiątek powstania 1863 r. na Litwie. Dziennik wzywa społeczeństwo do nadsyłania ko komitetu tej wystawy wszelkich dokumentów i pamiątek po powstańcach; dziennik wymienia osoby, które już nadesłały b. ciekawe materjały, dotyczące powstania.

Siegodnia 21.VIII. w depeszy z Kowna cytuje komentarz „Lietuvos Aidas" o artykule „Temps", czyniącym aluzje do możliwości porozumienia polsko-litewskiego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

POLITYKA ZAGRANICZNA Z. S. R. R.

Kölnische Ztg. 23.VIII. w art. „Versailles oder Rapallo?" omawia politykę zagraniczną Rosji i podnosi, że Sowiety potrzebują haseł i czynów, obliczonych na masy i nie powinno dziwić, że czasem nagle objawia się nazewnątrz zmiana kursu polityki. Dziennik dowodzi, że ostatni zwrot w polityce Sowietów stąd wypływa, i chociaż one nie zdecydowały się zerwać z przeszłością i opowiedzieć się wyraźnie przeciw traktatowi rapalskiemu a za traktatem wersalskim, znalazły wyjście takie, iż przeciwstawiają się rewizjonizmowi z powodu tego, że prowadzi on do wojny imperjalistycznej. Dziennik zaznacza, że zmiana stopniowa stosunków polsko - sowieckich jest miarą stosunku Rosji do Niemiec, bo po serdecznych wymianach wizyt mówi się nawet o dostawie tanków sowieckich dla Polski. Dziennik wkońcu pisze, że jeżeli Rosja uprawia prawdziwie pokojową politykę, to musi dać odpowiedź, co znaczy zmiana jej polityki, albowiem stanowisko Niemiec wobec Rosji nie uległo żadnej zmianie.

Independance Belge 23.VIII. zastanawia się w dłuższym artykule nad walorami armji sowieckiej i jej zdolnościami bojowemi. Stwierdzając bardzo poważny postęp w dziedzinie jej motoryzacji, mechanizacji i rozwoju lotnictwa, dziennik wyraża się jednak dosyć sceptycznie o jej wartości bojowej. Brak jej płomienia patrjotyzmu, siły moralnej i zmysłu poświęcenia. Pierwsza porażka, pomimo niewyczerpanego rezerwuaru ludzkiego, może się przemienić w panikę. Nastawienie armji sowieckiej rozpatrywane jest przez autora pod kątem widzenia ewolucji stosunków polsko - sowieckich. Autor pisze: Z jednej strony uniezależnienie się od Berlina, z drugiej zaś niebezpieczeństwo hitleryzmu oraz akcja dywersyjna Niemiec, propagowana na Ukrainie, doprowadziła do zbliżenia dwuch armij: polskiej i czerwonej, narzucając im poprostu współpracę w razie konfliktu. Odciążenie na froncie wschodnim pozwoliło Polsce oprzeć się mocniej na granicy zachodniej, czem należy tłumaczyć zmianę kursu polityki niemieckiej w stosunku do Polski, a między innemi i wizytę senatorów gdańskich. Przepowiadając solidarność polsko - rosyjską w przyszłości, autor konkluduje, że dzisiaj granicą Rosji jest Wisła, której obrona przeciw ewentualnemu najazdowi germanizmu jest koniecznością dla Związku Sowieckiego.

WŁOCHY, AUSTRJA A NIEMCY.

Kölnische Ztg. 22.VIII. pisze, że przez spotkanie się Dollfussa z Mussolinim nastąpiło pożądane wyjaśnienie położenia i okazało się, że Włochy nie wezmą udziału w żadnym kroku przeciw Niemcom. Teraz tem mniej mogą liczyć Francja i Anglja na to, aby Włochy poparły akcję ich w sprawie austro - niemieckiej na terenie Ligi Narodów, nie mówiąc już o tem, że trudno wogóle znaleźć podstawę do takiego wystąpienia. Prasa włoska kładzie nacisk na to, iż niepodległość Austrji musi być utrzymana. Ponieważ austrjaccy narodowi socjaliści podkreślają, że zdają sobie sprawę z zobowiązań międzynarodowych Austrji, to przedstawianie przez Francuzów zatargu jako zagrażającego niezależności Austrji jest celowem fałszowaniem położenia. Dziennik podkreśla, że zatarg ten jest zagadnieniem czysto wewnętrznem Austrji. Narodowi socjaliści chcą tam dojść do władzy na drodze zupełnie legalnej. Francji może się nie podobać, gdyby hitlerowcy sprawowali rządy, lecz to wcale nie dotyczy międzynarodowego stanowiska Austrji. Dlatego należy się wdzięczność Mussoliniemu za to, że wzbrania się wtoczyć tę sprawę na błędne tory.

Germania 23.VIII. pisze, że zaniepokojenie Francji o los Austrji nie wypływa tylko z obecnych rozmów Dollfussa z Mussolinim, lecz właśnie pochodzi stąd, iż Francja sama musi teraz przyznać, iż od chwili podpisania paktu czterech, wymyka się jej kierownictwo spraw środkowej Europy i przechodzi do rąk Mussoliniego. Francja spostrzega, że poza jej linją polityki (Madryt, Warszawa, Moskwa) znalazł się trójkąt Rzym — Budapeszt — Wiedeń. Położenie gospodarcze poszczególnych krajów Małej Ententy jest tak niepomyślne, iż nie wiele mogą Francji pomóc w jej rachubach politycznych. Tem mniej Francja liczyć może na Anglję i nawet nie może się tylko na niej oprzeć, gdyż byłoby to równoznaczne z przyznaniem się, że francuska dyplomacja nie ma innego wyjścia, odkąd okazało się, że rosyjska karta nie jest zbyt silna. Dziennik podkreśla, że dla Niemiec pozostaje jedyna droga, aby przez wzmocnienie wewnętrznę przygotować silne podstawy dla przyszłej aktywnej polityki zagranicznej.

Cuvantul 22.VIII. w koresp. z Rzymu twierdzi, że włoskie koła rządowe osłaniają tajemnicą swoje pociągnięcia w sprawie Austrji, ale w każdym razie widać, że Włochy starają się zbliżyć Węgry z Austrją, a obydwa te państwa związać z Włochami, dając im udogodnienia w postaci korzystania z portu w Trieście.

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

Poslednija Nowosti 22.VIII. poświęcają art. wst. polityce zagranicznej Niemiec hitlerowskich. Rezultaty jej są opłakane. Szanse rewizji traktatów pokojowych, zamiast powiększyć się, znacznie osłabły. Wielu europejskich polityków, którzy niedawno odnosili się przychylnie do żądań Berlina, stali się obecnie zdecydowanymi antyrewizjonistami. Sympatje, jakiemi cieszyły się Niemcy, znikły pod wrażeniem szaleństw dyktatury hitlerowskiej. Nawet we Włoszech tendencje proniemieckie straciły na sile. Z przyjaźni

niemiecko-sowieckiej nic prawie nie zostało. Pakt w sprawie określenia napastnika był swego rodzaju wschodniem Locarnem bez Niemiec. Charakter „przyjaźni" z Polską, za pośrednictwem Gdańska, jest aż nadto przejrzysty. Niemcy są dzisiaj bardziej izolowane pod względem moralnym i politycznym aniżeli w roku 1914.

FRANCJA I BELGJA.

Kölnische Ztg. 21.VIII. pisze, że naskutek rozchwiania się układu, zawartego w Ouchy wysuwa się na czoło myśl francusko - belgijskiej unji celnej, jak również myśl belgijsko - holenderskiej unji gospodarczej. Dziennik zaznacza, że ta pierwsza myśl już była wysuwana przed 90 laty, za rządu Guizota, lecz nie mogła być urzeczywistniona z powodu obaw Belgji, iż pociągnęłoby to za sobą ograniczenie, a może nawet utratę niezależności kraju. Dziennik zaznacza, że nie da się zaprzeczyć, iż istotnie wzrosła obecnie liczba zwolenników związku celnego z Francją, szczególnie w kołach wallońskich. Te koła nawet nie uważają za coś przerażającego to, iż Belgja mogłaby utracić niezależność, gdyż oni uważają się właściwie za Francuzów. Lecz w szerokich kołach opinji publicznej myśl unji z Francją nie jest popularna. Również we Francji istnieją koła, które są tej myśli przeciwne, gdyż obawiają się współzawodnictwa Belgji w dziedzinie przemysłu oraz rolnictwa. Lata powojenne okazały, że przyjaźń francusko - belgijska nie znajduje odpowiednika w dziedzinie gospodarczej.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prawda 22.VIII. w art. wst. rzuca hasło „Lepsze mieszkania dla robotników". Dziennik wychodzi z założenia, że każdy robotnik ma prawo do wygodnego, przytulnego, ciepłego i miłego mieszkania. Lokalne sowiety i organizacje komunistyczne odnoszą się do palącej sprawy budownictwa mieszkaniowego z dziwnem niedbalstwem i stosują metody biurokratyczne, które krępują rozwój budownictwa mieszkaniowego. Buduje się wiele domów, ale chaotycznie i bez dbałości o trwałość budynków i o ich zewnętrzny wygląd.

Prasa niemiecka z 23.VIII. informuje, że główny sekretarz „Europejskich Kongresów Narodowościowych", dr. Ewald Ammende opracował memorjał, w którym wzywa cały świat do zorganizowania międzynarodowej akcji, takiej jaką powołano do życia w latach 1921 i 1922 dla zwalczania katastrofy głodowej w Rosji. Dr. Ammende pisze, że punkt kulminacyjny klęski głodowej w Rosji jeszcze nie jest osiągnięty, będzie nim dopiero przyszła zima. Opierając się na sprawozdaniach rzeczoznawców rolniczych, oraz źródłach sowieckich, stwierdza dr. Ammende, że tegoroczne skąpe zbiory produktów rolniczych wystarczą zaledwie do grudnia b. r., potem nastąpić musi ogólna klęska głodowa, ze wszystkiemi jej okropnościami, jak mord dzieci, kanibalizm i t. d.

Le Quotidien 22.VIII. podaje z Moskwy wiadomość, iż w związku ze znanemi utrudnieniami, które w zakresie podróżowania dziennikarzy po Rosji zostały ostatnio zarządzone przez władze sowieckie, odmówiono korespondentowi „Manchester Guardian" pozwolenia wyjazdu na Ukrainę i Kaukaz, a korespondentowi „Kölnische Zeitung" do Archangielska.

Ponadto dziennik (oraz inne pisma francuskie) informuje o podniesieniu ceny chleba o 100 procent.

RUMUNJA A Z. S. R. R.

Cuvantul 22.VIII. donosi, że min. Titulescu wyjedzie do Angory, gdzie się spotka z ministrem spraw zagr. Turcji. Między innemi omawiać się będzie stosunki między Rumunją a Sowietami, w czem Turcja zaproponowała Rumunji pośrednictwo. Niemożliwe jednak jest bezpośrednie nawiązanie stosunków gospodarczych czy politycznych między Rumunją a Sowietami dopoty, dopóki Rosja nie wypowie się jasno w sprawie Besarabji. Rokowania na podstawie formułki posła francuskiego w Moskwie, Alphand'a, spotkałyby się w Rumunji ze sprzeciwem wszystkich stronnictw, a odrzucają je także koła rządowe.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Viitorul 21.VIII. w art. wst. dowodzi, że rząd Vaida-Voevod'a popełnia sprzeczności, które przybliżają jego upadek.

LITWA A NIEMCY.

Lietuvos Keleivis 21.VIII. (pismo litewskie, wychodzące w Kłajpedzie) wzywa rząd litewski, by nie czynił Niemcom ustępstw politycznych w prowadzonych obecnie rokowaniach handlowych. Dziennik pisze pod adresem rządu litewskiego: „Nie oddawajcie na łup Niemcom przynajmniej tej reszty żywiołu litewskiego, która jeszcze pozostała w kraju kłajpedzkim... Dosyć już handlowano losem Litwinów kłajpedzkich, ceńmy ten kraj litewski i nie pozwólmy, by obcy w nim gospodarowali. Chcemy wierzyć, że rząd litewski zrozumie wreszcie powagę chwili i odpowiednio ją oceni".

Lietuvos Žinios 22.VIII. zamieszczają p. n. „Wiadomości o zestrzeleniu Lithuanici przez Niemców ponawiają się" treść artykułu, jaki się ukazał w piśmie litwinów amerykańskich „Naujienos". Pismo to podkreśla, że powodem katastrofy Dariusa i Girenasa było zestrzelenie litewskiego aparatu lotniczego przez pograniczną straż niemiecką, gdyż zostało stwierdzone, że nocy tej, kiedy zginęli lotnicy litewscy, niebo było oświetlane silnym reflektorem i oddano szereg strzałów, a gdy w parę godzin po katastrofie przybyli na miejsce przedstawiciele litewskiego poselstwa w Berlinie, to skonstatowali, że — w celu zatarcia przyczyn katastrofy — szczątki aeroplanu były już przez Niemców zebrane, ciała zaś zestrzelonych lotników złożone zostały do trumien metalowych.

SYTUACJA POLITYCZNA NA ŁOTWIE.

Siegodnia 22.VIII. zastanawia się nad losem, któryby spotkał mniejszość niemiecką na Łotwie w razie zwycięstwa prądów faszystowskich w tym kraju. „Los ten, pisze dziennik, nie byłby godny pozazdroszczenia. Jako obywatele łotewscy narodowości rosyjskiej odczulibybyśmy silniej niż ktokolwiek rozkosz nienależenia do panującej narodowości. Politycznie uświadomiona część ludności rosyjskiej doskonale zdaje sobie z tego sprawę i nie oczekuje prawdy i sprawiedliwości od domorosłych faszystów łotewskich".

DALEKI WSCHÓD.

Izwiestja 22.VIII. piszą w sprawie rokowań o sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej, że ustępstwa poczynione przez Sowiety są wyrazem ich pokojowej polityki, nie zaś manewrem taktycznym, jak usiłuje rzecz przedstawić strona japońska. Prace konferencji napotykają na trudności jedynie ze strony delegacji mandżurskiej. Niewątpliwie na stanowisko jej wywierają wpływ te koła, które starają się doprowadzić do opanowania kolei wschodnio-chińskiej siłą, by uniknąć uregulowania tej sprawy na drodze prawnej.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.